

WPROWADZENIE

Okres Wielkiego Postu, który w tym roku będziemy przeżywać pod hasłem: ***Wspólnota darem komunii z Bogiem***, ma nam uświadomić, że prawdziwa wspólnota nie jest owocem wyłącznie ludzkiej zapobiegliwości, bowiem źródłem i głównym sprawcą komunii wierzących jest Duch Święty. Przypomina o tym Apostoł Paweł, kiedy mówi: „Łaska Pana Jezusa Chrystusa, miłość Boga i dar jedności w Duchu Świętym niech będą z wami wszystkimi” (2 Kor 13,13). Ukazuje tym samym, w jaki sposób bezinteresowny dar miłości Ojca w Jezusie Chrystusie urzeczywistnia się i wyraża w komunii, dokonującej się za sprawą Ducha Świętego.

Papież Benedykt XVI podkreśla, że „(...) będąc antycypacją przyszłego świata, komunია jest darem pociągającym za sobą także bardzo realne konsekwencje, pozwala nam wyjść z naszej samotności, z zamknięcia się w sobie, i daje nam udział w miłości, łączącej nas z Bogiem i pomiędzy sobą. Łatwo zrozumieć, jak wielki jest to dar – wystarczy pomyśleć o podziałach i konfliktach ciężących na relacjach między poszczególnymi ludźmi, grupami i całymi narodami. A jeśli nie ma daru jedności w Duchu Świętym, podział ludzkości jest nieunikniony. »Komunia« jest prawdziwie Dobrą Nowiną, ofiarowanym nam przez Pana środkiem zaradczym na zagrażającą dziś wszystkim samotność; jest cennym darem, dającym nam poczucie, że jesteśmy przyjęci i umiłowani w Bogu, w jedności Jego ludu zgromadzonego w imię Trójcy Świętej” (*Audienca generalna*, 29 marca 2006).

Odkrywanie i umacnianie daru komunii z Bogiem trzeba rozpocząć od naszych rodzin i parafii. Zarówno bowiem rodzina – ta podstawowa ludzka wspólnota i zarazem Kościół domowy – jak również nasze parafie powinny stawać się pierwszym miejscem doświadczenia tego, czym jest prawdziwa wspólnota sióstr i braci, złączonych więzią z Bogiem dzięki łasce Ducha Świętego.

Wezwanie do odnalezienia wspólnoty jako daru komunii z Bogiem nabiera szczególnego znaczenia w perspektywie czekającej nas niebawem beatyfikacji Ojca Świętego Jana Pawła II. Chodzi o to, aby czas Wielkiego Postu stał się okazją do przezwyciężenia dotkliwych podziałów polskiego społeczeństwa, będących głównie wynikiem swoistego omamienia socjotechniką i grą polityczną. Wspomniane podziały idą tak daleko, że nie potrafimy już ze sobą rozmawiać. Zamiast szukać płaszczyzny wspólnego spotkania, aby budować wspólne dobro, jakim jest ojczyzna, prowadzimy między sobą wyniszczającą wojnę, w której rządzi zasada: wszystko, albo nic! Jeśli drugi nie przyjmuje moich przekonań, trzeba go unicestwić. O kompromisie, szukaniu wspólnych rozwiązań nie ma mowy.

Sprawy te – jak mówi Benedykt XVI – należy postrzegać na tle problemów współczesnego świata. Nie można pomijać faktu, że w nim „(...) obecny jest bardzo silny prąd oparty na zlaicyzowanej myśli, która dąży do zmarginalizowania Boga w życiu ludzi i społeczeństwa, proponując i próbując stworzyć »raj« bez Niego. Jednak doświadczenie mówi nam, że świat bez Boga staje się »piekłem«: jest przepełniony egoizmem, rozbitymi rodzinami, nienawiścią między jednostkami i nacjami, wielkim niedostatkiem miłości, radości i nadziei. Z drugiej strony, gdy tylko jednostki i nacje przyjmują Bożą obecność, otaczają Go prawdziwą czcią i słuchają Jego głosu, budowana jest cywilizacja miłości, gdzie szanuje się godność wszystkich i gdzie wzrasta poczucie wspólnoty wraz ze wszystkimi jej korzyściami” (*Orędzie na XXVI Światowy Dzień Młodzieży – Madryt 2011*, Watykan, 6 sierpnia 2010).

Podjęcie wysiłku przezwyciężenia różnorodnych podziałów jest konieczne, aby przeżycie uroczystości beatyfikacyjnych przyniosło duchowe owoce w życiu polskiego społeczeństwa, które do dzisiaj nosi ślady komunistycznego totalitaryzmu. Miniony system wycisnął bowiem piętno na ludzkich duszach; nauczył podejrzliwości, dwulicowości oraz widzenia we wszystkim zmywy i spisku. Tymczasem jako chrześcijanie jesteśmy powołani do tego, aby być w społeczeństwie nosicielami obrazu miłującego Boga, który w Jezusie Chrystusie – co przypomni nam Wielki Post – wziął na siebie wszystkie nasze bóle i cierpienia. Nawet w największych doświadczeniach Bóg nie milczał, choć człowiekowi zdawało się niekiedy, że Wszechmocny go opuścił. Tymczasem On mówił i nadal mówi głosem umęczonych, wewnętrznie rozdartych, cierpiących i opuszczonych. Bóg mówił przez obecne w życiu dobro, które wstrząsało sumieniami nawet najbardziej zniewolonych, podzielonych i skłóconych ze sobą ludzi. W nowej rzeczywistości, w której tak często obserwujemy rozpad podstawowych więzi międzyludzkich i zatracanie poczucia jakiegokolwiek wspólnoty, niezmiernie ważne jest to, abyśmy usłyszeli na nowo głos Papieża Rodaka, który nieustannie wzywał do budowania komunii z Bogiem i ludźmi.

Trwający od Środy Popielcowej do południa Wielkiego Czwartku okres Wielkiego Postu jest czasem, w którym poprzez nawrócenie pragniemy wrócić do miłości Chrystusowej i odnaleźć dar komunii z Bogiem. To przesłanie powraca w czytaniach liturgicznych okresu Wielkiego Postu. Zgodnie z wezwaniem Jezusa, mamy czynić wszystko, by wypełnić przykazania Boże ze względu na Boga, z miłości do Niego.

Czytania pierwszej niedzieli Wielkiego Postu przypomną nam, że miłość przezwycięża pokusy, które mogą prowadzić do odrzucenia miłości Bożej i zaprzestania poszukiwań głębszego sensu życia. Słowa czytania, które usłyszemy w drugą niedzielę, ukazując Przemienienie Pańskie na górze Tabor, wzywają, abyśmy wsłuchiwali się w głos Miłości: „To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodoba-

nie, Jego słuchajcie”. Wstępując z Nim na górę, jesteśmy zaproszeni do spojrzenia w ciszy i modlitwie poza horyzont codziennych spraw, co pozwoli dostrzec dar wspólnoty z Bogiem i ludźmi. Kolejna niedziela w przypowieści o Samarytance przynosi zaproszenie, byśmy powrócili do źródła życia, takiego źródła, jakie odnajdujemy w Chrystusie, który daje człowiekowi siebie samego. W czwartą niedzielę wraz z uzdrowionym ślepcem będziemy powtarzali: „Wierzę, Panie!”, bo wszyscy potrzebujemy przemycia oczu, aby na nowo udać się w drogę ku wierze, by dostrzec w Chrystusie drogę do pełnej komunii z Bogiem. Wskreszenie Łazarza, o którym przypomni piąta niedziela Wielkiego Postu, jest wyrazem współczucia, jakie Jezus okazuje człowiekowi, i zarazem szczególnym znakiem wspólnoty ze wszystkimi cierpiącymi. Wreszcie czytania Niedzieli Palmowej, ukazując ukrzyżowanego, ogołoczonego i wyniszczzonego Syna Bożego, pobudzą nas do nawrócenia, abyśmy jeszcze pełniej uwierzyli w miłość Boga, pojednali się z Nim i żyli we wspólnocie Kościoła ze zmartwychwstałym Panem.

Warto raz jeszcze podkreślić, że Wielki Post winien być także czasem przygotowań do przeżywania najważniejszego dla nas Triduum Paschalnego. Głównym jego momentem jest udział w Wigilii Paschalnej, którą należy połączyć z odnowieniem przymierza chrztu świętego. Myśląc natomiast o głębszym przeżyciu Mszy Wieczerzy Pańskiej w Wielki Czwartek, wypada zwrócić uwagę na to, co mówi Benedykt XVI: „Komunia – owoc Ducha Świętego – karmi się Chlebem eucharystycznym (por. 1 Kor 10,16-17) i znajduje wyraz w braterskich więziach, w pewnego rodzaju antycypacji przyszłego świata. W Eucharystii Jezus nas karmi, jednoczy z sobą, z Ojcem, z Duchem Świętym i między nami, a ta sieć jedności, ogarniająca cały świat, jest antycypacją w naszych czasach świata przyszłego” (*Audiencja generalna*, 29 marca 2006).

ks. Adam Przybecki